

Dr hab. Marcin Lachowski

Instytut Historii Sztuki UW

Warszawa 21 lipca 2022

Recenzja osiągnięć naukowych Pana dra Filipa Lipińskiego w postępowaniu o nadanie stopnia naukowego doktora habilitowanego

Doktor Filip Lipiński jest zatrudniony od 2010 roku w Instytucie Historii Sztuki UAM. Wcześniej w 2003 roku ukończył studia magisterskie w Instytucie Filologii Angielskiej, zaś dwa lata później w Instytucie Historii Sztuki UAM. Efektem powiązania tych dwóch dyscyplin była rozprawa doktorska napisana pod kierunkiem prof. Wojciecha Suchockiego, *Twórczość Edwarda Hoppera. Próba analizy hermeneutycznej*, która była podstawą późniejszej obszernej publikacji, wydanej w prestiżowej serii Monografii FNP - *Hopper wirtualny. Obrazy w pamiętającym spojrzeniu* (2013).

Dorobek naukowy, oprócz dwóch monumentalnych monografii, ma charakter bardzo obszerny, składa się z artykułów publikowanych zarówno w tomach zbiorowych, jak i w renomowanych czasopismach naukowych. Według spisu zawartego w autoreferacie doktor Lipiński jest autorem dwudziestu dziewięciu rozdziałów w monografiach naukowych, dziewiętnastu artykułów i licznych wystąpień na konferencjach naukowych. Od początku, jego karierę naukową charakteryzuje konsekwentny sposób prowadzenia badań, skupionych na dwóch zasadniczych aspektach - sztuki i kultury amerykańskiej oraz, co w ostatnich latach staje wyraźniejsze i - zgodnie z deklaracjami autora będzie rozwijane - badaniem relacji sztuki i filmu. Te podziały wobec wnikliwych studiów autora mają charakter umowny, interesuje go bowiem szeroki zakres różnych przejawów kultury wizualnej, a także teoretycznych ujęć prowadzących do złożonych interpretacji oraz udziału kultury wizualnej w szeroko rozumianych debatach politycznych. W swojej pracy badawczej poświęcał wnikliwą uwagę

zarówno sylwetce artystycznej Edwarda Hoppera i nowym sposobom odczytania jego twórczości (w książce wysoko ocenianej w środowisku naukowym), jak również publikował artykuły na temat dzieł artystycznych (także o polskim środowisku artystycznym) łącząc perspektywę historii sztuki i studia nad nowymi mediami (m. in. o Izabeli Gustowskiej, Antonim Mikołajczyku). Te zainteresowania inspirowane i wzmocnione udziałem w grantie naukowy realizowanym pod kierunkiem prof. Piotra Juskiewicza zostały potwierdzone wieloma artykułami publikowanymi w katalogach wystaw (jak *Piotrowicz „filmowy”*), czy też na łamach ważnych czasopism filmoznawczych („Kwartalnik Filmowy”). Jego opracowania mają zatem charakter interdyscyplinarny, co przejawia się w badaniach różnych mediów poprzez zastosowanie zróżnicowanych modeli teoretycznych.

Swoje studia poświęcone kulturze amerykańskiej Habilitant realizował poprzez otrzymane stypendia oraz granty, pozwalające gruntownie i niejako naocznie badać fenomen kultury amerykańskiej. Wśród nich znalazły się prestiżowe stypendia Fundacji Fulbrighta, Terra Travelresearch Grant, czy Stypendium Fundacji Kościuszkowskiej. W wyniku ich realizacji autor opracowywał studia poświęcone poszczególnym zagadnieniom, jak i twórczości artystów, jednocześnie przygotowując książkę, stanowiącą podsumowanie obecnego etapu kariery naukowej.

Kolejne studia przypadków publikował zarówno w wersji polskiej w ramach kolejnych publikacji Stowarzyszenia Historyków Sztuki, w polskich czasopismach (m. in. „Artium Quaestiones”, „Widok. Teorie i praktyki kultury wizualnej”, „Acta Philologica”), ale też w wersji angielskiej, w książkach zagranicznych (wydawanych przez m. in. Routledge), czy też czasopismach mających szeroki zasięg międzynarodowy („Textes et Contextes”, „Oxford Art. Journal”). Artykuły dra Filipa Lipińskiego charakteryzują się różnorodnością, są ukierunkowane nie tylko na fenomen sztuki amerykańskiej, ale także na debaty metodologiczne. Habilitant regularnie publikował również artykuły o charakterze popularyzatorskim m.in. w czasopismach „Arteon” i „Artluk”.

Wyraziste stanowisko badawcze Habilitanta, charakteryzujące się ciekawością podejmowania nowych i zróżnicowanych tematów, określiło jego aktywny udział w życiu naukowym. Brał udział w dwudziestu siedmiu konferencjach (ogólnopolskich, międzynarodowych i zagranicznych), wygłosił kilkanaście wykładów, uczestniczył w licznych

seminariach i dyskusjach, a także w dwóch projektach badawczych, w tym międzynarodowym projekcie finansowanym ze środków Terra Foundation for American Art.

Analizując dorobek Habilitanta należy podkreślić jego wieloletnią praktykę jako dydaktyka w Instytucie Historii Sztuki UAM (był także zatrudniony w innych uczelniach na umowę zlecenie). Jego zajęcia prowadzone na dwóch poziomach studiów – licencjackim i magisterskim – obejmują szerokie spektrum tematów, od zajęć poświęconych kulturze amerykańskiej, seminariów obejmujących zagadnienia metodologiczne, aż po zajęcia mające charakter terenowy, warsztatowy. Wreszcie we wskazanym okresie był promotorem jedenastu prac licencjackich. Nie ulega więc wątpliwości, że jest znakomicie przygotowany do kształcenia uczniów na poziomie magisterskim i doktorskim.

Reasumując niniejszą część recenzji należy stwierdzić, że dorobek naukowy Habilitanta jest bogaty i zróżnicowany. Oceniam go jako całkowicie spełniający warunki stawiane doktorom habilitowanym.

Jako główne osiągnięcie w swoim dorobku naukowym dr Filip Lipiński przedstawił książkę *Ameryka. Rewizje wizualnej mitologii Stanów Zjednoczonych* (Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań 2021). Monumentalna publikacja liczy ponad sześćset stron i jest kompleksowym ujęciem mitów budujących tożsamość Ameryki, ale poddawanych przekształceniom, negocjacjom, subwersjom w praktyce kulturowej i artystycznej od XIX wieku do współczesności.

Ten niezwykle ambitny i całościowy zamiar wpisuje się w rozmaite rewizje wyobrażeń Ameryki we współczesnych debatach mających charakter zarówno publicystyczny, jak i naukowy. W tej drugiej kategorii warto przywołać równie monumentalne dzieło, inaugurujące debatę nad ideologiczną naturą amerykańskiego modernizmu, głośno dyskutowaną książką Serga Guilbaut, *Jak Nowy Jork ukradł ideę sztuki nowoczesnej*, czy nowszą całościową historię Stanów Zjednoczonych Jill Lepore, *These Truths: A History of the United States* (2018), pokazującą fundamenty prawne i polityczne Stanów Zjednoczonych (jak równość polityczna, prawa naturalne i suwerenność ludu), które w historii Ameryki ewoluowały, zyskiwały swoje nowe znaczenie, a często erodowały przy użyciu nowych technologii i propagandy, stając się instrumentem opresji, rasizmu, wykluczenia. Książka Lepore (przywoływana zresztą przez

Habilitanta) będąca wszechstronną analizą historyczną, za swój główny przedmiot zainteresowania obiera przede wszystkim historię idei społecznych i politycznych.

Książka Filipa Lipińskiego mając równie całościowe ambicje, posługuje się zaawansowanym aparatem badawczym, przede wszystkim śledząc historię obrazów, ich migracje, reinterpretacje, nowe wcielenia.

Punktem wyjścia do rozważań autora jest rozróżnienie państwowości Stanów Zjednoczonych i pojęcia Ameryki mieszczącej mity, fantazje, idee scalające zbiorową wyobraźnię. Jednocześnie autor dogłębnie analizuje kategorię mitu, przywołuje jej różne modele, w szczególności sposób wykorzystując opracowania Rolanda Barthesa, ukazującego skomplikowaną społeczną konstrukcję, zuniwersalizowanych, naturalizowanych prawd. Drugim metodologicznym filarem książki jest „nowa ikonologia” W. J. T. Mitchella, pozwalająca elastycznie definiować zakres analizowanego materiału, łączącego tradycyjne odmiany sztuki wysokiej i nowe formacje medialne, technologiczne, tworzące wzajemne odniesienia i konteksty narracyjne, układające się w poszerzone znaczenia. Powiedzmy jednak od razu, że książka nie jest skupiona na jednej wyrazistej perspektywie metodologicznej, autor precyzyjnie i adekwatnie sięga do różnych metod, pragmatycznie objaśniając poszczególne tematy, czy to poprzez odwołanie do tradycji analizy fenomenologicznej, interpretując złożoną relację między widzeniem i krajobrazem, wykorzystuje teorię nawarstwień obrazowych Mieke Bal, odwołuje się do poszerzonej kategorii medium Rosalind Krauss, ukazując przekształcenia malarstwa modernistycznego, czy sięga do tropów „topografii codzienności” Michela de Certeau, rekonstruując zmieniające się doświadczenia i obrazy Nowego Jorku. Oczywiście skala teoretycznych i metodologicznych inspiracji jest dużo większa. Przywoływane teoretyczne ujęcia, prezentowane są z dużym rozmachem, stanowiąc rozbudowane tło, a czasem samoistny wątek dyskusji nad metodologiczną perspektywą. Wśród tych instrumentów zawiera się bogate spektrum odniesień do teorii znaku, psychoanalizy, różnych odmian poststrukturalizmu. Zatem „sposoby widzenia”, przywołując znaną publikację Johna Bergera, czy „praktyki widzenia” (w nowszym ujęciu Marity Sturken/Lisy Cartwright) stanowią matrycę porządkowania materiału wizualnego. Autor definiując swoją pozycję jako historyka sztuki, jednocześnie daleko wychodzi poza restrykcyjnie i tradycyjnie zdefiniowaną formułę obrazu. Takie podejście oferuje elastyczne i intensywnie pogłębione studium przepływu obrazów oraz nawarstwień i przekształceń idei.

Książka pomyślana jest jako historyczne studium. W ramach poszczególnych rozdziałów, posługując się w znacznej mierze układem chronologicznym, autor dokonuje analizy poszczególnych motywów i fenomenów amerykańskiej kultury wizualnej. Oprócz obszernego historycznego i metodologicznego wstępu, publikacja zawiera osiem rozdziałów, odnoszących się do idei fundujących amerykańską tożsamość i amerykańską mitologię. Wśród nich pojawia się temat flagi, ustanowienia wizualnej historii Stanów Zjednoczonych, wyobrażenia amerykańskiego krajobrazu, idea ekspansji i Zachodu, obecności natywnych społeczności, problemu niewolnictwa i emancypacji, wreszcie ustanawiania dominację sztuki amerykańskiej w kręgu abstrakcyjnego ekspresjonizmu, czy wreszcie spektaklu nowojorskiej metropolii – utkanego z nadziei imigrantów, rozczarowań, globalnej kumulacji kapitału symbolicznie i fizycznie zachwianego zniszczeniem wież World Trade Center. Wydobycie tych aspektów kultury amerykańskiej, choć pewnie nie wyczerpuje możliwości, oferuje jednak całościowy obraz historii wizualnej, akcentując węzłowe zagadnienia tej historii, a pewnym zwornikiem jest pojęcie granicy - wyobrażeniowej, symbolicznej, politycznej, przesuwanej ku Zachodowi (pewnym odniesieniem mogą być badania z historii literatury, którą w polskich publikacjach reprezentuje książka Łukasz Plesnara, *Ziemia niczyja, Ziemia obiecana. Obraz granicy w literaturze amerykańskiej*, Kraków 2015).

Owe tematy ramowe, posługując się tradycyjnym nazewnictwem, zostały potraktowane jako tematy mające swoją historyczną dynamikę w dziejach Ameryki. Struktura książki, zresztą zróżnicowana w poszczególnych rozdziałach, odnosi się do prezentacji idei w wymiarze historycznym, czy też założycielskim, ale także długiego trwania poszczególnych motywów stających się częścią założycielskiego mitu i jego historii. Ta składnia, trafnie nazwana przez autora „mitohistorią”, wskazuje na nieustanne przenikanie się empirii, faktów z konstruktem tekstowym i wizualnym, ustanawiającymi wiarygodną, integrującą i podlegającą erozji opowieść. Wśród tych fundamentalnych gestów założycielskich i obrazów, w ujęciu Habilitanta, pojawiają się tak różne przedstawienia, jak znane wizerunki obiektu-obrazu flagi Jaspera Johnsa, historyczny obraz Emmanuela Leutza *Waszyngton Przekraczający Delawer* (1851), wykreowane postaci Buffalo Billa, wyobrażenia Indian, fotografie afrykańskich niewolników, czy wreszcie kreacje nowoczesnej figury artysty w fotografiach Charles Namutha z pracowni Jacksona Pollocka. Zdawkowo tu kreślony katalog motywów, zyskuje swoją spójną analizę i reprezentację w książce dra Lipińskiego, w której ranga poszczególnych motywów,

choć nie podlega hierarchizacji, składa się na całościowy zasób tematów, zyskujących swoją aktualizację i współczesną artystyczną interpretację. Oczywiście sięganie do konkretnych wzorów w ujęciu dra Filipa Lipińskiego nie ma charakteru paradygmatycznego, lecz jest punktem wyjścia wnikliwych analiz poświęconych stereotypizacji, transgresji, ale i trwałości wizualnych wzorców w historii Ameryki od końca XIX do początków XXI wieku. Historia obrazów czasem wydaje się podskórna, innym razem bezpośrednio manifestuje się w twórczości współczesnych artystów. Akcentowanie aktualnych rewizji stanowi zasadniczy przedmiot rozprawy, pokazując intensywne przepracowywanie m.in. wykluczających, rasistowskich wzorców, a zarazem trwałość i naturalność mitycznej matrycy.

Autor rozprawy dysponuje i prezentuje rozległy materiał wizualny, który służy do osobnych analiz lub manifestacji wizualnych konsekwencji. Niezwykle cennym aspektem książki jest gruntowna analiza znanych przedstawień, kluczowych, powiedzmy dla uniwersalnie pojętej historii sztuki dwudziestego wieku, jak i też przywołanie mniej znanych przykładów, które komplementarnie obrazują znaczenia w określonym historycznym miejscu, w związku nie tyle z powszechną historią sztuki, co dokładnie osadzoną w historii Stanów Zjednoczonych narracją. Zatem, obok dzieł ikonicznych dla kultury amerykańskiej, pogłębionej interpretacji poddawane są także dzieła mniej znane (by przywołać tylko krótki wybór nazwisk Benny Andrews, Mary Carlson, Rogera Shimomura, Jamesa Luna, Erics Lord, Marka Tanseya). Nie są to przykłady funkcjonujące samoistnie, ale precyzyjnie prezentowane jako emanacja kulturowego dyskursu, węzłowe punkty modyfikujące zasadniczą narrację amerykańskiej mitologii. W tym względzie, inspirujące są także forsowne historyczne i ideowe analizy poszczególnych realizacji, zyskując swój nowy wydźwięk, jak ikoniczna realizacja *Mount Rushmore* wkomponowana w analizę historycznej konstrukcji „dzikiego Zachodu”, albo nieoczywiste analogie ruin wież World Trade Center umieszczonych w kontekście tradycji amerykańskiego krajobrazu. W tym sensie rozprawa ma wyważoną kompozycję. Każdy z rozdziałów obejmuje olbrzymi temat, zinterpretowany konkretnymi wizualnymi przykładami, tworząc złożoną dynamiczną strukturę refleksji teoretycznej i analizy wizualnej, łącząc różne podejścia i dyscypliny - historii sztuki, filmoznawstwa, etnografii, antropologii.

W prowadzonych przez autora międzyobrazowych narracjach może czasami budzić pewną wątpliwość sugestywność określonych znaczeń lub pominięcie niektórych odczytań. Bez wątplenia duży walor retoryczny posiada konfrontacja „wyblakłej flagi” Mary Carlson z cyklem

Amerykanie Roberta Franka, oznaczającego, według sugestii autora, „wszechobecną moc oddziaływania” właśnie amerykańskiej flagi, co stanowi klarowną klamrę dla rozdziału rozpoczynającego się analizą *Flag* Jaspera Johnsa. Równie dobrze jednak cykl Roberta Franka można by usytuować w innej, krytycznej perspektywie, artysty szwajcarskiego, realizującego stypendium Guggenheima, który pokazał obraz Ameryki i amerykańskiej flagi poprzez jej dewaluację, co zresztą stanowiło istotny zarzut stawiany fotografowi w ówczesnej krytyce prasowej.

Autor z niezwykłą wnikliwością i sugestywnością podejmuje analizę malarstwa historycznego i krajobrazowego. Prawdziwym popisem są wnikliwe i narracyjne analizy wspomnianego wcześniej obrazu Leutzego *Waszyngton przekraczający Delawer*, a także kształtującego się malarstwa krajobrazowego m. in w twórczości Thomas Cole’a i innych przedstawicieli Hudson River School. Zarówno skomplikowana analiza figuralnej kompozycji, jak i przestrzeni oraz kolorystycznych środków ekspresji, tworzą w ujęciu Habilitanta wyrafinowaną malarską konstrukcję, studium przekroczenia, inaugurujące również krajobrazową tradycję sztuki amerykańskiej. Temporalność, narracyjność została mistrzowsko wydobyta w analizie późniejszych kompozycji krajobrazowych, odsłaniając ideologiczną i polityczną motywację ekspansji w głąb Ameryki. Równie pogłębioną analizę przeprowadza autor przyglądając się pracom wykonanym w innych mediach, m.in. fotografiach Stephana Shore’a. Dopełnieniem tak zinterpretowanego krajobrazu, według słusznie proponowanej przez autora strategii długiego trwania motywów, charakteryzującego się ekstensywnością, ekspansją, są także prace amerykańskich artystów związanych ze sztuką ziemi. Autor pokazuje ambiwalencję tych gigantycznych realizacji, zawartą między odrzuceniem tradycyjnego medium a kontynuacją mitu zawłaszczania terytorium. Przywołując przykłady takich prac jak *Spiralna Grobla* Roberta Smithsona, warto może jednak zwrócić uwagę nie tylko na „entropijny” charakter realizacji, ale zgodnie z wcześniejszymi analizami także na szczególną pozycję widza, w procesie wyobrażonej percepcji krajobrazu, można by rzec, wykorzenioną z charakterystycznej dla wcześniejszej narracji pejzażowej możliwości bezpiecznej, zdystansowanej identyfikacji z artystycznym scenariuszem. W oddaleniu, erozji, ale także niemożliwości konfrontacji z rozciągającym się krajobrazem, można by dostrzec element erozji ekspansywnej tradycji krajobrazowej. Ponadto, co nie mniej ważne dla rozważań autora praca Smithsona

dialogowała, ze względu na przestrzenną ekspozycję spiralnego podłoża z archaiczną, chtoniczną mitologią wpisaną w podziemne zasilanie wód Słonego Jeziora.

Pewną wątpliwość może budzić zawężenie pola analizy twórczości Jacksona Pollocka do jego dojrzałej fazy związanej z techniką drippingu, co daje oczywiście autorowi szansę klarownego zinterpretowania konsekwencji tych działań w twórczości następców, jako artystycznych modyfikacji i reakcji. Z jednej strony Habilitant przywołuje znane głosy krytyki, określające formalistyczną i egzystencjalną wykładnię tej twórczości (wyznaczoną głosami Greenberga i Rosenberga), a z drugiej skupia się na współczesnych interpretacjach, uwypuklających motyw pisma, inskrypcji, przedstawiając twórczość artystów problematyzujących tożsamość seksualną, rasową, dekonstruujących utrwalony wizerunek artysty, ustanawiających nowe prawidła malarskie. Sekwencja poetyckich obrazów pisanych przez Glenn Ligona, gdzie autoportret przyjmuje postać pamiętnika zacierającego się w czerni farby, stanowi intrygującą klamrę recepcji mitu modernistycznego artysty. Ta relacja ma swoje uzasadnienie, układa się w retoryczną strukturę modyfikacji, upodmiotowienia sensu malarstwa abstrakcyjnego, ale przysłania bardziej zróżnicowaną, wielowątkową genezę abstrakcyjnego ekspresjonizmu, również podejmującego grę z figuracją, narracją, synkretycznie adaptowaną mitologią.

Uwagi te mają charakter mniej istotny wobec generalnie bardzo wysokiej oceny książki. Autor selekcjonuje pewne wątki po to, by prezentować ich konsekwencje i następstwa. Książka udostępniająca czytelnikowi olbrzymią ilość informacji i interpretacji, powinna jak najszybciej być przetłumaczona i skonfrontowana z międzynarodową publicznością, zyskując, podobnie jak choćby publikacja Jill Lepore, swoją także publicystyczną recepcję.

Warto jednak też zastanowić się nad polskim kontekstem książki o Ameryce dra Lipińskiego. Sam autor przywołuje we wstępie taką perspektywę jako część osobistych przeżyć i środkowoeuropejskich fantazji. Książka wpisuje się w już obszerną tradycję polskich autorów piszących o sztuce amerykańskiej. Wśród licznych pozycji ten trop inaugurowała książka Alicja Kępińska, *Żywioł i mit. Żywioł i chaos jako wartość w sztuce action painting w świetle badań nad strukturą mitów i „świadomością mityczną”* (Kraków 1983). Action painting autorka analizowała w kontekście mitu Gustawa Junga, śledząc inspiracje (surrealistyczne) i ukonstytuowanie własnej struktury obrazu i mitu w dojrzałej twórczości Pollocka, Rothki, Newmana. W swoim opisie prezentowała przejście od figuralnych archetypów, wywodzących się ze sztuki prekolumbijskiej, antycznej i archaicznej, aż po interpretację żywiołu malarstwa

gestu jako pierwotnej struktury przyjmującej abstrakcyjny i konkretny wymiar nowoczesnego symbolu, kształtującego się suwerennego języka sztuki amerykańskiej.

Inne ujęcie, już znacznie późniejsze, zostało zaprezentowane przez Piotra Piotrowskiego z zbiorze esejów *W cieniu Duchampa. Notatki nowojorskie* (Poznań 1996). Autor opisywał transmisję europejskich wzorców, które w Ameryce zyskały samodzielne podłoże i znaczenia. Moment kulturowej przemiany, symbolizowanej postacią Marcela Duchampa, a ucieleśnionej w amerykańskich realiach, wiązał się z nowym wymiarem finansowym, kulturowym, ale przede wszystkim społecznym, w kontekście nowej sztuki określonej postmodernizmem oporu. Europejskie realia życia artystycznego zyskały nowy amerykański sens w wymiarze kultury masowej i nadwyrężania wzorców obyczajowych i estetycznych. Do spadkobierców Duchampa Piotrowski zaliczał zarówno Warhola, jak i Mapplethorpa, Serrano, Barbarę Kruger.

W znacznie bardziej rozbudowanej formie nowoczesną i postmodernistyczną transgresję opisywała Anna Markowska w znakomitej książce *Komedia sublimacji. Granice współczesności a etos rzeczywistości w sztuce amerykańskiej* (Warszawa 2010), śledząc studia przypadków, dokonując dogłębnej interpretacji twórczości artystów różnych pokoleń, ustanawiała początki współczesności w ambiwalentnych gestach artystycznych Roberta Rauschebnberga i Barnetta Newmana. Sztuka współczesna ukazana została jako proces demitologizacji, pytania o rzeczywistość i teraźniejszość.

Wreszcie w innym ważne studium poświęconym sztuce amerykańskiej, książce Marii Hussakowskiej (*Minimalizm w sztukach wizualnych. Demitologizacja koncepcji awangardy w amerykańskim środowisku artystycznym lat sześćdziesiątych*, Kraków 2003.) autorka sytuowała minimal-art jako element graniczny w rozpoznaniu znaczeń współczesnej estetyki, akcentując nową relację widza, ciała, obiektu, przestrzeni galerii jako aktywnej funkcji realizacji artystycznej, inaugurującej współczesne praktyki wystawiennicze i instalacyjne. Obiekty pozbawione swojej własnej ramy otwierają nowe ekspozycyjne możliwości, ale także wyznaczają obszar otwarcia na nową problematykę społeczno-polityczną.

Przywołane książki mieszczą się w dużo szerszej literaturze, by przywołać jeszcze publikacje Eleonory Jedlińskiej i Wojciecha Szymańskiego. Ustanowiły one gruntowną i szeroką wiedzę w polskim piśmiennictwie na temat amerykańskiej sztuki współczesnej. To, co je łączy, poza oczywistymi różnicami w doborze materiału, sposobami prowadzenia interpretacji,

stosowania zróżnicowanego aparatu analitycznego i celów publikacyjnych, to próba przyjrzenia się powojennemu (czyli po II wojnie światowej) fenomenowi sztuki amerykańskiej, stanowiącej efekt transmisji wzorów europejskich i zaproponowania przez sztukę amerykańską własnej ścieżki artystycznego, kulturowego postępowania. Książki wydawane w różnych historycznych momentach uświadamiały polskiemu czytelnikowi (zresztą z dużym opóźnieniem) znaczenie, wagę, suwerenność sztuki amerykańskiej, redefiniując spojrzenie polskiego życia artystycznego tradycyjnie zwrócone w kierunku zachodnich stolic europejskich. Ponadto pisane na przełomie XX i XXI wieku publikacje uczytelniały potencjał społeczny, polityczny, obyczajowy, emancypującego się z modernizmu amerykańskiego postmodernizmu, ustanawiając cenną wskazówkę także dla interpretacji radykalnych działań artystycznych w okresie przemian społeczno-politycznych Europy Centralnej. Wzorcową figurą mógłby być Krzysztof Wodiczko, zaczynając od dyskretnych konceptualnych działań w galerii Foksal, stał się najważniejszym polskim artystą działającym globalnie, w obszarze palących, lokalnych problemów społecznych i politycznych, wiążąc się z amerykańskimi galeriami i uczelniami.

Książka Filipa Lipińskiego, proponując progresywną i emancypacyjną perspektywę, ma również inne założenia. Prezentacja całości kultury amerykańskiej, zarówno w porządku wertykalnym, chronologicznym, jak i horyzontalnym, obejmując różne media i narracje, pokazuje dwudziestowieczną kulturę amerykańską jako już w pełni ukształtowaną, mającą swoje własne ambicje, wyzwoloną z potrzeby rywalizacji. Prezentacja wewnętrznych znaczeń, motywacji, wykluczeń i aspiracji komponuje obraz Ameryki wytwarzany niejako od wewnątrz, samoistnie i umożliwiający ciągłą ekspansję. Zarazem ostatnie rozdziały pokazują także wewnętrzne mechanizmy tłumienia amerykańskich mitów i marzeń. Kwintesencją książki Lipińskiego jest ukazanie wewnętrznego konfliktu Ameryki. Mitologia Ameryki wydaje się być szczególnie wyrazista i podatna na wielorakie badania, ale intensywne przepracowanie tej mitologii zbliża nas do kresu dominującego imaginarium, w tym względzie książka realizuje swoje śmiałe zamierzenia.

Dodam, również, że forsowność analiz i zaangażowanie interdyscyplinarnych modeli teoretycznych przesuwają konceptualną granicę tradycyjnie pojętych nauk o sztuce. Wielopoziomowe modele teoretyczne, sekwencje wnikliwych, rozbudowanych opisów i

erudycyjne konstrukcje metodologiczne budzą respekt, jednak przyznam, że bywają żmudne, czasem nużące.

Na koniec warto docenić staranność projektu wydawniczego i wysoką jakość redakcyjną. Książka zilustrowana jest świetnie dobranymi przykładami, co jak wiadomo zawsze stanowi potężne wyzwanie wydawnicze, przede wszystkim angażujące autora.

Biorąc pod uwagę zarówno analizowany w pierwszej części recenzji dorobek, jak i publikację przedstawioną jako osiągnięcie stanowiące znaczny wkład w rozwój dyscypliny w konkluzji stwierdzam, że pan dr Filip Lipiński zdecydowanie spełnia wymogi niezbędne do uzyskania stopnia naukowego doktora habilitowanego w dziedzinie nauk humanistycznych w dyscyplinie nauki o sztuce i wnoszę o nadanie mu takiego stopnia.

Marcin Łabęcki